Zbliża się interwencja w Mali

#Strategia i polityka 21 listopada 2012

Władze Nigerii zdecydowały się na wysłanie do Mali 600 żołnierzy w ramach 3,3-tysięcznego kontyngentu Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS). Zadaniem tych formacji będzie wsparcie sił rządowych w walce o przywrócenie jedności państwa.

Żołnierze pierwszego batalionu sił specjalnych nigeryjskich wojsk lądowych. Kraj tej posiada kilka tysięcy żołnierzy szkolonych przez amerykańskich instruktorów. Są oni wykorzystywani przede wszystkim do zwalczania rebeliantów we własnym kraju. Można się spodziewać, że wejdą oni w skład kontyngentu ECOWAS / Zdjęcie: Beeg Eagle

W wyniku zbrojnego powstania Tuaregów w północnym Mali, miedzy styczniem a marcem br., opanowali oni północną część kraju i proklamowali państwo Azawad, nieuznawane przed społeczność międzynarodową (Proklamacja niepodległości Azawad, 2012-04-06). Ze względu na stopniowe zdobywanie wpływów w nowym podmiocie przez islamistów, w tym Al-Kaidę w Islamskim Maghrebie (AQIM), sąsiednie państwa zdecydowały się na interwencję.

Najważniejszą deklarację w tej sprawie wydały kraje tworzące ECOWAS, które 11 listopada podjęły decyzję o wysłaniu do Mali 3300 żołnierzy. Kontyngent stworzą Nigeria, Senegal, Niger, Burkina Faso, Ghana i Togo. Dzisiaj władze tego pierwszego kraju potwierdziły, że wyślą 600 żołnierzy. Czas trwania operacji zaplanowano na rok.

Przedstawiciele ECOWAS prowadzą także rozmowy z krajami niezrzeszonymi w tej organizacji, w sprawie wsparcia interwencji. Wstępne poparcie zadeklarowały władze Czadu, rozmowy prowadzone są także m.in. z RPA i Mauretanią. Celem jest osiągnięcie liczebności kontyngentu ekspedycyjnego rzędu 5,5 tys. żołnierzy. Mieli by oni współpracować z wojskami rządowymi i doprowadzić do likwidacji Azawad. Dodatkowo planowane jest szkolenie malijskich żołnierzy. Deklaracje wysłania do stolicy Mali, Bamako instruktorów, padły też ze strony przedstawicieli UE.

Mimo, że Mali ma trzykrotnie większą powierzchnię niż Polska, wykorzystanie kilkutysięcznego kontyngentu powinno wystarczyć do pokonania uzbrojonych formacji Azawad. Siły rebeliantów na początku konfliktu szacowano na zaledwie kilkuset uzbrojonych bojowników. Odnieśli oni szereg sukcesów głównie dzięki niskiemu morale jednostek rządowych i licznym dezercjom. Zwycięstwo zostało przypieczętowane przez wojskowy przewrót w Bamako, który doprowadził do całkowitego załamania się spójności kilkutysięcznych sił zbrojnych tego jednego z najbiedniejszych krajów afrykańskich.

Powiązane wiadomości

Zbliża się interwencja w Mali (2012-11-21)
Proklamacja niepodległości Azawad (2012-04-06)
Alain Juppe w Niamenie (2011-01-11)
Senegal chce zlikwidować francuską bazę (2010-04-06)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o